№ 235.
D. 2. Października.
SOBOTA.
Rok 1824.

KURJER Warszawski

WSPOMNIENIA.
Potwierdzenie przymierza zawartego w Kopenhadze przeciw Szwedom 1658.

NOWOŚCI WARSZAWSKIE.

w Zeszłym tygodniu, najstarszy wiekiem i najdawniejszy służbą w Wojsku Polskiem *Walenty Goljan* Podporucznik Korpusu Jnwalidów, rozstał się z tym światem. Był synem *Andrzeia* i *Teresy*, urodził się we Wsi *Tonikach*, Obwodzie *Rawskim*, Woiew: *Mazowieckiem*, dnia 14 Lutego roku 1716, żył przeto lat 108. z Własnej ochoty, roku 1729 gdy miał lat 13, wszedł wsłubę Wojskową, iako Towarzysz do Pułku *Przedniej straży* Jenerała *Zbyszewskiego*, póżniej przeszedł iako Towarzysz do Milicji Konnej Skarbowej Koronnej i do Brygady Starosty *Łożyńskiego*. Po rozpuszczeniu Wojska w *Łabuniu*, otrzymał dymisją, w roku 1806 wszedł znowu w służbę iako Sierżant, do powstania *Rawskiego* Jazdy Xtwa Warszaw: i aż do zgonu zostawał iako Oficer w Korpusie Jnwalidów i Weteranów. Odbył Kampanje w latach 1730, 1792 i 1794. Był raniony pod *Gdańskiem* roku 1807. —

Na dniu 8 Września, rozstała się z tym światem W. Józefa z *Celińskich* SZAMOCINA w dobrach swoich *Chlewni*, zwłoki Jej przy assystencji Duchowieństwa i Familji przeprowadzone zostały do Kościoła *Rokitnickiego* i tamże w grobie Familji złożone.

w Księgarni A. *Brzeziny*, znajduie się dziełko P. *Gołuchowskiego* Profesora w Uniwersytecie Wileńskim, pod tytułem: Die Philosophie in ihrem Verhältnisse zum Leben. Cena złp: 6.

Dnia 28 z: m: 5 letnia Córeczka iednego z tutejszych handluiących Wiktuałami przy ulicy *Mokotowskiej*, siadła w podwórzu na drzewie w klocach ułożonem, ieden z wierznich klocó w usunął się, a Dziewczynka nim przywalona, postradała życie.

Wczoraj w Teatrze Narodow: na wystawieniu Traiedji *Szylera Jntryga i Miłość*, Publiczność była zadowolnioną, a po iej ukończeziu, wywołano JPanią *Ledóchowskę* i JPana *Werowskiego*. —

Spodziewaiąc się sprawić czytelnikom miłe zadowolnienie z następuiącej nowiny, śpieszymy z iej doniesieniem. w *Budzie* (stolicy Węgir) P. *Henryk Talko*, ieszcze w roku 1789 odkrywszy sztukę drukowania *Stereotyp* zwaną, natchnął najwyższą Magistraturę do zalecenia, ażeby tym drukiem pierwszy był wydany *Sarbiewski*, znaiomszy w *Węgrzech* nad samego *Horacjusza*. Cena tego dzieła wstosunku iego wartości, iest bardzo mierna, gdyż ieden exemplarz kosztuie 4 ryńskie, (7 złp: gro 6) Tytuł iego iest: Mathiae Casimiri Sarbievii. Carmina, Budae, Stereotypo Regiae Universitatis Hungari 1824.

w Magazynie Rycin *Dal Trozza*, w Pałacu dawniej zwanym *Biskupów Krakowskich* przy ulicy *Senatorskiej*, znajduie się Portret *Lorda Byrona* bardzo podobny, nabyć go można za zł: 4. Tamże ieszcze są Ryciny Litografowane *Wody Mineralne Warszaw-*

skie, po zł: 6, a w kolorach zł: 12.

Artykuł nadesłany. — Aby prawdziwe powziąść wyobrażenie do iakiego stopnia sztuka *Jubilerska* iest w Kraiu naszym posuniętą, nie można poprzestać na zwiedzaniu szczegółowego Warsztatu P. *Nejbauera* iak w *Kurjerze Warszawski:* Nrze 229 było doniesionem; chcąc bowiem śledzić postępy tej sztuki, należałoby zwiedzić *Stare Warsztaty Jubilerskie* od dawna w *Warszawie* znane, które nie tylko owe subtelne w terazniejszym smaku wyroby wykonywaią, lecz nadto z wyrabiania pięknych i wartuiących wyrobów iako i z posiadania znacznego *Zbioru Klejnotów*, Publiczności dostatecznie usłużyć są wstanie, a nawet nowym zakładom za wzór służyć mogą. Rzut tej myśli przypomina te kilka wierszy utraconego z powszechnym żalem *Wierszopisa* niegdy M: M....

„Wszystkie błyskotki które dziś są w modzie,
Tak są lekkiemi iak Bańki na wodzie,
Nietykaj się Łańcuszka, Pieczątki, Kolczyka,
Od samej pary zleci ze stolika
A czasem gorsza iest bieda
Że się to Cacko iuż naprawić nieda." L.

Zmarły teraz Król *Francuzki* Ludwik XVIII blisko przez dwa lata (1802) mieszkał w *Warszawie*, wraz z swą Małżonką, tudzież Xciem *Angulem* i iego Małżonką. Przez zimę mieszkaniem iego był piękny dom *Wasilewskich* na Krakow: Przedmieściu, tudzież Pałac między Kościołem *Bernardynów* i dzisiejszym *Towarzys: Dobroczynności*, wówczas należący do Hrabiego *Mniszcha*. Przez lato rodzina *Burbonów* mieszkała w tak zwanym *Białym domku* w Łazienkach Królewskich Ludwik XVIII przybrał wówczas tem czasowe nazwisko *Hrabiego de Lille*, Orszak iego dworu składał się z 40 osób. Prawie codziennie przechodził się w południe przez godzinę w ogrodzie *Saskim*, a często zwiedzał *Jabłonne*. Ta dostojna rodzina chociaż wówczas miała ograniczone dochody, lecz hojnie wspierała nieszczęśliwych. Małżonka Ludwika XVIII, często odwiedzała Teatr Narodowy, ulubionem dla niej widowiskiem była Opera *Przerwana Ofiara.*

Stopni Ciepła dnia 28, Wrześ: 12. d, 29, 10. d, 30, 14. d, 1, Października 15.

ROZMAITOŚCI.

P. *Szatobryand* nazaiutrz po zgonie Króla *Francuzkie:* wydał pisemko maiące tytuł „*Król umarł, Niech żyie Król*" — Mimo otyłość zeszłego Króla Francuz: Lekarze zapewniali że ieszcze długo żyć może, gdyż budowa iego ciała była silną. Od młodości był przyzwyczaiony do *Agitacji*, często polował i przeieżdzał się konno, rzadko chorował wczasie pobytu swego w *Warszawie* i w *Anglji*, lecz od kilku lat cierpiał ciągle bole podagryczne, a przytym trudno było uleczyć chorobę *Róży*. Król troskliwie zachowywał wszystkie przepisy Lekarzy i zawsze prowadził życie najregularniej; iednak ostatnia choroba tyle się wzmogła iż pomoc Ludzka niezdołała iej uśmierzyć. — Nowy Król Fran: iuż rozdał kilka wyższych urzędów, wszystkich zaś Ministrów zostawił w ich urzędowaniu. — Król *Hiszpański* z Królową, wkrótce wyiadą z S. *Jldefonso*. Wiele rozmaitych osób w *Hiszpanji* znowu uwięziono, między niemi znajduie się były Minister wojny *Kruz*. Poseł *Angielski* P. *d' A Kurt*, pożegnał iuż Króla Hisz: i wyiechał do *Lisbony*. — Umarł w *Paryżu* Jenerał Wice Hrabia *Lery*, sławny Inżynjer, był on Szwagrem Marszałka *Kelermana*, żył lat 70. — Rozniesiono wieść że Bankier *Rotszyld* kupił piękny Pałac pod Paryżem zwany *Malmezon*, wktórym mieszkała Cesarzowa *Józefina*, Małżonka *Napoleona*,

lecz urzędownie zaprzeczono tej wieści. — Dnia 7 z:m: Pan D... bogacz miljonowy, wyiechał z swoim Szwagrem do *Karkasone*, ledwo ich podróż trwała 20 minut, gdy ktoś wystrzelił do ich powozu, nadjechali inni podróżni i znalezli obudwu nurzaiących się we krwi, głowa Pana D... iest przeszyta kulą z pistoletu, a twarz iego Szwagra także przestrzelona. Rodzina ich zostaie pogrążoną w nieutulonym żalu, a sprawcy tej zbrodni dotąd nie są wyśledzeni.—Na początku Września prawie cały Departament *Girond* we Francji poniósł trudne do wynadgrodzenia szkody przez *Gradobicie*, grad padał wielkości kurzego iaia, szczególniej ucierpiała piękna włość Hrabiego *Marcellus*, miał on rzadkiej piękności ogród, ten całkowicie iest zniszczony. Pod *Pireneiami* deszcz ulewny padał przez dni kilka, wszystkie doliny i gościńce są zalane, nawet Poczta musiała wrócić. —Były Król *Szwedzki* (pod imieniem Pułkownika Gustawson) przybył niedawno do *Amszterdamu*, słychać że ma kupić dobra w W. Xtwie *Luxemburskiem*. — Nieraz iuż przestrzegano iak iest niebespiecznie stawać pod drzewami wczasie burzy z piorunami, znowu wydarzył się smutny przypadek, d, 14go Sierp: pod *Paserthajlt* szedł handlarz owoców, z Żoną, małem Dzieckiem i 3 dorosłemi Córkami, napadła ich burza, Ojciec radził pozostać na drodze, lecz Żona z Córkami schroniła się pod drzewo, w które natychmiast uderzył piorun, z 4 Kobiet, 2 zostały zabite, a 2 ogłuszone, Ojciec zaś maiący na reku małe Dziecie, i stoiący o podal drzewa, ocalał. —w Miasteczku *Blankenburg*, tameczny Obywatel zasadziwszy 2 *Kartofle* w swoim ogródku, zebrał z nich Kartofli 78 i pół funtów, ta nadzwyczajna obfitość stała się z przyczyny (iak wnoszą) że ziemie zmieszał z popiołem węgli kamiennych.—Ze zbytecznych upałów lękano się w *Barcelonie* powstania zaraźliwej choroby, lecz deszcz padaiący nakoniec przez 3 dni, ochłodził powietrze. — Ormianin *Morydje Ohsson* przez długi czas sprawuiący interessa *Szwedzkie* w *Stambule*, udał się był do *Paryża* gdzie zakończył życie, wydał dzieło w r. 1806 opisuiące *Państwo Tureckie*, teraz dowiedziawszy się o tem *Sułtan*, rozkazał aby to dzieło było tłumaczone z ięzyka *Francuzkiego* na *Turecki* a rękopism zachowany w archiwum porty. — w *Niderlandach* i tego lata niezliczone mnóstwo *polnych Myszy* niszczy pola, ogrody, a nawet dostaie się do domów, szpichrzów, piwnic i t. p. szkody są przez to ogromne, rząd wyznaczył nagrody na wygubienie tych szkodników, kto ich dostawi 100, dostanie 25 *Cents*. — Minister *Angielski* P. *Kaning* wyiechał na 10 dni do *Irlandji*, gdzie przecież panuie iuż spokojność.— Pierwszy Aktor tragiczny *Angielski* P. *Kemble* wrócił iuż z *Niemiec*, gdzie ugodził się z Panem *Marją Weberem* o napisanie Muzyki do 3ch nowych Oper czyli tak zwanych *Dram lirycznych* dla teatru Londyńskiego *Kowen Garten*.— w *Manszester* składki dla ubogich bywały bardzo liczne, czasem na rok wynosiły więcej niż 2 miljony złp: od lat 8 coraz bardziej umniejszały się, tak iż w ostatnim roku ledwo wyniosły 800,000 złp: niewiadomo czy to się dzieie przez to iż teraz iest mniej ubogich, czy mniej pieniędzy, czyteż mniej ludzi litościwych. — w Amcie *Alberg* Żona Papiernika powiła wciągu 2ch godzin 4 Synów, wszystkie zostały przy życiu i są zdrowe. — Dnia 8 z. m. w *Oxford* przy zakładaniu nowego domu, znaleziono w ziemi starożytną Ostrogę, a przy niej Pieniądz srebrny bity roku 1251, z wyrażeniem Jmienia *Alexandra* I. I Króla *Szkockiego*. — w *Madrycie* w nocy

d. 23 z. m. gdy iechał karetą Poseł *Austrjacki*, zatrzymał go *Szylwach* wojska *Hiszpa*: wołaiąc *kto idzie?* gdy zaś Poseł na to nieodpowiedział, Szylwach chciał go aresztować. Gdy o tem doniesiono Królowi Hiszp: natychmiast Monarcha wydał rozkaz, aby odtąd warta tym sposobem niezatrzymywała osób iadących karetami. — Pewny Jegomość kazał Malarzowi w W... wymalować swój Portret, wszyscy przyznali że artysta zachował najdokładniejsze podobieństwo, lecz Jegomość nieodbiera portretu przez miesiąc, kwartał, rok i dwa lata, Malarz bez zapłaty niechce wydać swej pracy, nakoniec oświadcza Jegomości że ieśli niewykupi portretu, wywiesi go iako znak *Ceruliczy*, z namydloną brodą, gdy właśnie taki znak ma malować. Jegomość natychmiast wykupił swój portret i zapłacił dobry procent za tak długie czekanie. — w *Hamburgu* w połowie zeszłego miesiąca, niezle płacono za *Pszenicę* a nawet nieco zdrożała, także cena *Jęczmienia* nieupada, lecz *Żyto* i *Owies* mały maią pokup. — Młoda, piękna *Mleczarka* idąc z mlekiem do *Strażburga*, znalazła na gościncu sakiewkę napełnioną *Luidorami*, nielicząc ich nawet, odniosła do Policji. Zgubił te pieniądzie iadący na polowanie Pułkownik N...., uwiadomiony o uczciwości piękkowej mleczarki, darował całą zgubę, było to iej posagiem, gdyż tegoż wieczora wszyscy okoliczni Parobcy oświadczyli iż życzą ią poiąć za żonę, ale ona niewybrała żadnego z nich i postanowiła pojść za Szerżanta od *Szaserów* którego tylko raz widziała. —

Gazeta *Berlińska* donosi że do *Memla* d, 18 Lip: przybyło na okręcie kilku *Żydów*, po większej części *Ros: Polskich*, którzy znaczną ilość *Pieniędzy Polskich*, robionych (najpewniej) w *Anglji* wprowadzili; uwięziono tych *Jzraelitów*. —

PRZYIECHALI do WARSZAWY.

Dzierzbicki Szambelan z Piekar. — Bronikowski Mikołaj Oby: z Płockiego. — Frankowska Leonora Hrabini. — Praszkiewicz Fiorjan Oby: z Krakowa. Chruszczyński Onufry Oby: z Płocka. — Bogusławski Jgnacy Oby: z Lublina. — Chmielewski Józef Oby: z Wołynia — Zabłowski Assesor z Drezna. — Oczapowski Jan Doktor z Wilna — Pałaszyński Rudolf Doktor z Strzałkowa. — Małachowski Kazimierz Oby: — Szylknecht Radca Medyc: z Żytomirza. Arkuszewski Fran: Oby: z Kalisza.

DONIESIENIA.

Niżej podpisany utrzymniący dotychczas Kawiarnią przy ulicy Krako Przed: obok Dzwonicy Bernardyńskiej w domu Wgo Zawadzkiego pod Nr 466 na pierwszem piętrze, donosi Prześwietnej Publiczności iż od dnia 5go b: m: i r. otwiera Traktjernią w tymże Lokalu w której podług karty iakoteż i zwyczajne Obiady złożone z 5ciu potraw po złop 3 codziennie dostać można, niemniej wszelkie obstalowane Obiady będą w najlepszym guście i przy dobrej usłudze dostarczane, oraz polica się łaskawym względom Prześ: Publi iż tak iak dotychczas Lodów rozmaitych za obstalowaniem będzie można dostać za cenę umiarkowaną.

Alexandre C O N T I.

Podpisany właściciel Kwitu na zł. 300, groszy niewiadomo, przez Kommissją Sprawdzaiącą wydanego, zagubiwszy takowy uprasza tego co znalazł, iżby raczył oddać do Drukarni Kurjera, tym więcej że Kommissja Likwidacyjna o tem iest zawiadomiona, a zatem znalazcy żadnego użytku nieprzyniesie. — F. Kozłowski b. Kapral p. 1go piechoty X. W.

Dnia 4 Października r. b. o godzinie 10 rano w domu przy ulicy Białej Nr 885 sprzedane będą ruchomości iako to: Kantorek, Łóżka, Suknie żydowskie, Lichtarze mosiężne, Miedź itp. zaś dnia 6 Października r. b. o godzinie 10tej przy ulicy Tamka Nr 2843 sprzedone będą Obrazy, Łóżko, Krzesła, Kanapa, Koń, Wóz, Kufer itp: za gotowe pieniądze. Jan Folkierski Kom: Sąd:

Onegdaj zgubiono Tabakierkę drewnianą, wewnątrz wyłożoną złotem, a na wierzchu maiącą blaszkę złotą. Znalazca raczy oddać w domu Nr 732 na Leśnie na pierwsze piętro, a odbierze dobrą nadgrodę.

Wczoraj wyciągnięte Nra. 44. 79. 3. 33. 88.

Teatr. Jutro Opera *Czerwony Kapelusik.*